

**Marek W. Kozak**✉

Uniwersytet Warszawski

**Recenzja pracy: Sylwia Dołzbłasz „Sieci współpracy transgranicznej na pograniczach Polski”, Rozprawy Naukowe Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego 40, s. 295, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2017**

**Streszczenie.** Temat tej publikacji to przedstawienie polskich regionów granicznych wspieranych przez UE przy pomocy jednolitej metodologii SNA (społeczna sieć badawcza). Wydaje się pierwotnie, że to wartościowa metodologia, która jednak nie obejmuje wszystkich elementów współpracy (gospodarczej, środowiskowej lub przestrzennej itd.). Praca jest podporządkowana 7 hipotezom, z których 4,5 jest potwierdzonych. Wnioski podsumowują sieci współpracy we wszystkich regionach granicznych.

**Słowa kluczowe:** Polska, polskie pogranicza – podsumowanie, SNA (Społeczna Sieć Badawcza), przydatność

Współpraca i rozwój obszarów pograniczy z racji swej złożoności i wieloaspektowości stanowi jedno z bardziej skomplikowanych zagadnień badawczych. Trzeba znać problemy rozwoju kraju rodzimego, ale też krajów ościennych. Nic dziwnego, że dotąd – mimo dość licznych prób – nie podejmowano w Polsce tych zagadnień szeroko, wieloaspektowo i konsekwentnie. Po raz pierwszy zastosowano w omawianej pracy konsekwentnie system SNA (społeczną sieć badawczą), ale dopiero we wnioskach przedstawiono słabości systemu SNA. Jest to wprawdzie analiza ograniczona na ogół do analizy socjologicznej, ale pracę tę obejmującą lata 2007–2013 i projekty przygraniczne należy przyjąć z tym większym zainteresowaniem, jako zarówno teoretyczną i empiryczną, a być może zarazem historyczną. Nie tylko z powodu bieżących problemów europejskich z przyjęciem uchodźców z Afryki i Azji, czy reform planowanej polityki budżetowej Unii Europejskiej (UE), Autorka podkreśla, że „podstawową zaletą analizy sieciowej jest to, że umożliwiała ona ujmowanie nawet bardzo skomplikowanych i wielowymiarowych relacji między wieloma elementami

✉ m.kozak@uw.edu.pl

w sposób ścisły i skwantyfikowany” (s. 45). To oczywiście prawda, ale nie wyczerpująca głębi badań pogranicza, do czego należy też charakterystyka gospodarki i środowiska. Do tego wniosku dochodzi Autorka we wnioskach z pracy (nr 5).

Główne cele ogólne pracy to: identyfikacja najważniejszych cech współpracy na poziomie lokalnym w ujęciu sieciowym oraz analiza współpracy w Polsce w latach 2007–2013. Badanie jest prowadzone na granicach lądowych przy użyciu systemu SNA (Social Network Analysis; społeczne badanie sieciowe, dotąd rzadko stosowane, jako zbyt jednostronne, w badaniach współpracy transgranicznej). Badaniu sieci towarzyszyło badanie charakterystyki obszaru oraz współpracy instytucjonalnej, które na ogół okazało się obszerniejsze, niż zapowiadana analiza sieciowa. Badanie podporządkowano 7 hipotezom, z których niemała część została wyeliminowana w badaniu. Badaniem objęto wszystkie regiony ujęte w latach 2004–2006 oraz 2007–2013.

Książka składa się z wprowadzenia (1), 3 rozdziałów merytorycznych (r. 2, *Od linii do sieci* (s. 22–61), r. 3, *Uwarunkowania kształtowania sieci współpracy transgranicznej w Polsce* (s. 62–97), r. 4, *Sieci współpracy transgranicznej na pograniczach Polski – analiza empiryczna* [s. 98–243]). Rozdziały 2 i 3 mają głównie charakter teoretyczny. Rozdział 4, najobszerniejszy i dotyczący spraw tytułowych, obejmował analizę 890 projektów z lat 2007–2013 bez projektów pomocy technicznej oraz 716 projektów z lat 2004–2006 wraz z ich beneficjentami (uczestnikami, partnerami) (wprowadzenie, s. 20–21). W krajach dysponujących granicą zewnętrzną UE, w grę – obok projektów Europejskiej Współpracy Terytorialnej (EWT) – wchodziły także projekty Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa i Partnerstwa (EISiP). Ponadto w publikacji były też cenne wnioski końcowe (s. 244–258), bogata literatura (s. 259–273) i inne spisy i załączniki.

Biorąc pod uwagę badany okres (2007–2013), bardzo wartościowym wprowadzeniem do tematu jest rozdział 2 (po *Wprowadzeniu*, *Od linii do sieci*) poświęcony ewolucji współpracy granicznej, uwarunkowaniom instytucjonalnym oraz zasadom wsparcia w omawianym okresie. Bliżej o tematyce zmian autorka pisze w podrozdziale 3.1.3 (*EWT 2007–2013 a Interreg 2004–2006*) (s. 72–88), mimo tytułu omówione zostało także znaczenie Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa i Partnerstwa (EISiP, choć *de facto* EISiP stanowi niewielką, ale ważną część współpracy).

Dokonana w pracy dokładna definicja zmian w porównaniu z Interregiem z wcześniejszego okresu (2000–2006, dla nowych krajów członkowskich 2004–2006) jest naprawdę ważnym i użytecznym punktem wyjścia do analizy. Szkoda tylko, że nie zauważono wymagań wobec regionów przejściowych (rozwinętych np. Saksonia, która miała odrębny program zorientowany na rozwój transgraniczny i integracji społecznej) (czytaj: głównie innowacyjność projektów), niż programy Meklemburgia/Brandenburgia – Polska oraz Brandenburgia – Polska. Tym samym w jednym kraju różnicowano możliwość realizacji celów, co stanowiło w istocie poważne utrudnienie dla czeskich i dolnośląskich gmin i instytucji (zgodnie z prawem reprezentujących projekty nieinnowacyjne, jako regiony słabiej rozwinięte) na pograniczu saksońskim. W efekcie prowadziło to do zróżnicowanego podejścia do projektów współpracy.

Podobnie interesująca jest analiza koncepcji badań sieciowych pogranicza wsparta szczegółowym omówieniem ujęć i terminologii (od s. 22). Autorka wskazuje problem

braku współczesnych klasyfikacji obszarów przygranicznych, co prowadziło ją do własnej propozycji badania (zob. s. 38). Pośród wielu czynników branych pod uwagę w analizie programów Europejskiej Współpracy Terytorialnej (EWT) i Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa i Partnerstwa (EISiP), uwzględniono także czynnik kulturowy (s. 25), co jest cechą bardzo istotną i pożądaną dla zrozumienia współpracy międzynarodowej.

Rozdział 4 (O sieciach współpracy transgranicznej na pograniczach Polski) poświęcony został szczegółowemu empirycznemu omówieniu pogranicza niemieckiego, czeskiego, słowackiego, litewskiego, polsko-białorusko-ukraińskiego, polsko-rosyjsko-litewskiego oraz m.in. przedstawieniu zmian stosunków transgranicznej współpracy w latach 2007–2013 wobec lat 2004–2006. Pominięto współpracę bałtycką, a to ze względu na jej faktyczne nieistnienie w okresie 2004–2006.

Omówienie każdego pogranicza było podzielone na dwie części: charakterystykę pogranicza oraz sieci współpracy. Tym samym pomniejszono rolę analizy SNA.

Wreszcie rozdział 4 obszernie omawia czynniki mające wpływ na strukturę projektów. Omawia także różne odmienności liczby instytucji (programy południowe i zachodnie od programów wschodnich i północnych) (s. 242).

W części poświęconej pograniczu polsko-niemieckiemu podzielono opis na saksońsko-polski (południowy i północny). W przypadku polsko-saksońskim kładziono nacisk na odmienność interesów obu stron w odniesieniu do projektów mających być finansowanymi przez środki strukturalne UE.<sup>1</sup> Być może należałoby silniej w pracy podkreślić, iż wynikało to z odmienności przepisów: regiony zamożniejsze (np. Saksonia) powinny poszukiwać głównie partnerów do projektów innowacyjnych (w ramach rozwoju transgranicznego), podczas gdy regiony biedniejsze (np. Czechy, Słowacja i Polska) mogły ten wymóg ominąć, realizując projekty współpracy nieinnowacyjne, zorientowane raczej na współpracę w zakresie współpracy transgranicznej, przejść drogowych, infrastruktury turystycznej itp. Na tle pozostałych programów opis programu polsko-saksońskiego był najbardziej zaawansowany i najbardziej rozdrobniony (gęstość niska, bo tylko 0,018) (s. 123). Była to pod tym względem struktura odmienna od innych (bardziej północnych) programów polsko-niemieckich. W tekście, niestety, nie zostały dokładnie omówione przyczyny.

Regiony północne reprezentował region pograniczny polsko-meklembursko-brandenburski, gdzie pośród polskich beneficjentów wyróżniał się zamek w Szczecinie oraz jednostki lokalnego samorządu terytorialnego. Po stronie niemieckiej wyróżniał się zaś powiat Vorpommern-Greifswald jako punkt integracji jednostek zainteresowanych. W sieci programu ogółem było 118 węzłów. Z kolei sieć współpracy liczyła gęstość rzędu 0,0371 (niewiele).

Na pograniczu czesko-polskim wyróżniono ilość współpracujących instytucji i gęstość współpracy. Każdy region (w ramach EWT to NUTS 3, tylko w praktyce składające się na NUTS 2) objęty programem nie przekraczał progu 75% PKB. W pracy dość ryzykowny jest opis porozumienia polskich województw i czeskich regionów (jakich?), bowiem nie

<sup>1</sup> Zob. M.W. Kozak: Relacje współpracy i konkurencji na pograniczu polsko-niemieckim (recenzja), *Studia Regionalne i Lokalne* 2014 a, nr 1(55), s. 131–152.

jest jasne, z czym dokonuje się porównań (NUTS 3 – czeski: samospravní územní kraj – czy NUTS 2 – územní kraj).<sup>2</sup> Nie jest jasne, których regionów w Czechach (być może i na Słowacji) porozumienia dotyczyły (już na s. 17). W pracy, dla jasności, powinny być określone dokładnie typy współpracujących regionów w ramach EWT, jako jedynej formy współpracy. Mimo wszystko współpraca z Czechami – zdaniem Autorki – układała się korzystnie.

Współpraca ze Słowacją w ramach EWT także układała się pomyślnie i bez większych kłopotów. Żaden z objętych regionów nie był powyżej 75% PKB<sup>3</sup>. Niewielka kwestia, dotyczyła relacji z Ukrainą, bowiem zarówno Polska, jak i Słowacja były położone na granicy zewnętrznej Unii, a ze względu na konkurowanie o częściowo pokrywające się tereny i ukraińskie jednostki terytorialne, dochodziło do pewnych napięć w toku prac nad poszczególnymi projektami. Konkurencja polsko-słowacka wyrażała się jaśniej w programie Polska-Białoruś-Ukraina (EISiP). W sumie w programie Polska-Słowacja zrealizowano głównie projekty turystyki, ochrony środowiska, kultury i dróg (s. 140), w większości infrastrukturalne. Nie bez znaczenia były też zaszczości historyczne: Słowacja, jako część państwa czechosłowackiego, miała podczas wyzwania kraju przez ZSRR znacznie lepsze stosunki z ZSRR, niż Polska po odkryciu Katynia. W odniesieniu do sieci, w projektach współpracy transgranicznej brało udział 244 instytucje, w tym 111 polskich i 133 słowackie (wobec braku słowackich powiatów, jak w Czechach, w programie dominowały gminy). Gęstość sieci wynosiła niewiele, bo tylko 0,024 (s. 143)

Pogranicze polsko-białorusko-litewskie to dominacja projektów infrastruktury turystycznej, wyraźnie wyższy niż na innych pograniczach udział projektów ochrony zdrowia, pozostałej infrastruktury społecznej i infrastruktury bezpieczeństwa publicznego oraz projektów w zakresie badań i rozwoju oraz ochrony środowiska (s. 150). Jeśli zaś chodzi o sieci, to najbardziej aktywne były instytucje polskie (132), ukraińskie (90) i białoruskie (36). Nadto, mimo trójstronności programu, zdecydowanie przeważały projekty dwustronne (s. 155).

Pogranicze polsko-rosyjsko-litewskie (finansowane w ramach Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa i Partnerstwa) wyróżniało się wielkością obszaru objętego oraz formalizacją granicy zewnętrznej z Federacją Rosyjską. W programie brały udział głównie (jak we wszystkich programach) jednostki samorządu terytorialnego (jst) szczebla lokalnego oraz regionalnego (dominował Kaliningrad, choć w Obwodzie Kaliningradzkim wi-

---

<sup>2</sup> Środki strukturalne pochodzące z Unii w okresie 2007–2013 były planowane w Czechach nie na poziomie krajów samorządowych (*kraje*, NUTS 3), lecz krajów niesamorządowych (*sdružené kraje*, NUTS 2). Zapewne chodziło o regiony samorządowe (NUTS 3), ale te w Czechach w okresie 2007–2013 nie miały praw dzielenia europejskich środków strukturalnych na rozwój, aczkolwiek od rządowego poziomu (NUTS 2) regiony samorządowe NUTS 3 dostawały środki na zgłoszone wcześniej przez siebie projekty (naturalnie jeśli z akceptacją poziomu NUTS 2). Zob. M.W. Kozak: *The Karlovy Vary Subregion as an Example of a Border Region – a Case Study Report*, Raport w ramach programu europejskiego pod nazwą GRINCOH, Brussels 2014 b, Working Paper 6.03.02.02, s. 1–26, zwłaszcza s. 4–5, [http://www.grincoh.eu/media/serie\\_6\\_spaces\\_\\_territories\\_and\\_regions/grincoh\\_wp6.03.02.02\\_kozak.pdf](http://www.grincoh.eu/media/serie_6_spaces__territories_and_regions/grincoh_wp6.03.02.02_kozak.pdf), (dostęp: 12.07.2018).

<sup>3</sup> Słowacji, podobnie jak Czech, dotyczyć mógł sposób przydziału kompetencji (zob. uwagę w przypisie 1)

dać było zależność od administracji Federacji Rosyjskiej). Przeważały projekty turystyczne i ochrony środowiska oraz projekty ochrony zdrowia oraz inne projekty społeczne. Stosunkowo niska była współpraca (0,031).

Pogranicze polsko-litewskie (mimo jego ograniczeń granicy, było finansowane przez EWT). Pogranicze to wyróżniało się na tle pozostałych omawianych w pracy, niskim bardzo udziałem projektów turystycznych, za to dominacją projektów infrastruktury oświatowej, drogowej oraz bezpieczeństwa publicznego. Łącznie ponad 60% projektów to projekty infrastrukturalne. Jeśli chodzi o sieć, to program Litwa-Polska należał do obszarów o najwyższej gęstości współpracy (0,6) (s. 193). Wynikało to po części z małej liczby instytucji (tamże).

Problem dysponowania środkami miał niebagatelne znaczenie dla wszelkich porozumień międzynarodowych. Podobnie jak miejsce regionu w klasyfikacji ogólnounijnej w okresie 2007–2013. Nie ma wątpliwości, że nie było to bez wpływu na strukturę projektów (np. polscy beneficjenci łatwiej porozumiewali się z partnerami czeskimi, bowiem region saksoński (jako przejściowy lub rozwinięty NUTS 2) kładł wraz z upływem czasu dużo większy nacisk na projekty innowacyjne). To jakościowe zagadnienie zostało praktycznie w pracy pominięte, mimo że wspomniano o różnicach w Niemczech, ale ani razu nie wspominając czynników innowacyjnych. Z kolei w okresie 2007–2013 był obowiązujący podział regionów europejskich klasy NUTS 2 na regiony biedne, tzw. konwergencji (poniżej 75% PKB średniej europejskiej), mogące pomijać projekty innowacyjne oraz regiony zamożniejsze (ponad 75% PKB) (przejściowe lub rozwinięte), muszące (zwłaszcza pod koniec realizacji) koncentrować się na projektach innowacyjnych.

Książka konsekwentnie próbuje analizować wszystkie przyjęte programy według jednej metody (Social Network Analysis, wspartej analizą gospodarki i przestrzeni) i prowadzi do wniosków ogólnych. Generalny wniosek mówi, że sieci współpracy w Polsce są słabo rozwinięte (z wyjątkiem pogranicza polsko-czeskiego), a jednostek o wysokim stopniu centralizacji jest relatywnie niewiele (s. 244). Ważny, choć dość oczywisty jest wniosek potwierdzony, że bliskość granicy miała jednak wpływ na aktywność instytucji (im bliższa granica, tym większa aktywność). Charakter granicy (cechy kraju graniczącego, członek Unii Europejskiej czy też nie) nie pozostaje bez znaczenia (s. 246). Potwierdziła się hipoteza o koncentracji rodzajowej instytucji realizujących projekty współpracy w ramach Europejskiej Współpracy Terytorialnej/Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa i Partnerstwa, czyli europejskiej współpracy terytorialnej (wewnątrz UE) i Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa i Partnerstwa (z krajami spoza UE) (s. 248).

W sumie analiza przeprowadzona w książce (r. 5, Wnioski) dowiodła całkowitej lub tylko częściowej nieprawdziwości około połowy z 7 starannie dobranych hipotez, potwierdziła też znaczenie analizy (diagnozy) obszarów przygranicznych, także w analizie społecznej sieci badawczej (SNA). Pozytywnie potwierdzono hipotezę, że sieci współpracy w Polsce są słabo rozwinięte (s. 244), nadto potwierdzono, że odległość od granicy państwowej ma wpływ na strukturę instytucji (s. 246), oraz że poziom rozwoju powiązań sieciowych oraz charakter współpracy jest warunkowany rodzajem granicy i cechami pogranicza (s. 246). Ponadto potwierdziła się hipoteza wskazująca na występowanie koncentracji rodzajowej instytucji realizujących projekty współpracy transgranicznej

w ramach EWT/EISP (s. 248). Nadto częściowo potwierdzono hipotezę, iż podobieństwo partnerów sprzyja współpracy (s. 247). Pozostałe hipotezy (około 2,5 na 7 hipotez) nie potwierdziło się w pełni lub częściowo.

Podsumowanie szczegółowych efektów analiz współpracy na polskich pograniczach, stanowią ciekawszą partię pracy (r. 5, Wnioski). W odniesieniu nie tylko do przepływów, jak też do cech pogranicza, znaczną rolę różnicującą odegrały:

- udział poszczególnych rodzajów instytucji,
- tematyka podejmowanych działań,
- rozmieszczenie przestrzennego instytucji/beneficjentów,
- gęstość sieci i zidentyfikowanych instytucji kluczowych.

I nie tylko, jak czytamy we Wnioskach (s. 249 i nast.). Problem jednak polega na tym, że badanie tak zaprojektowane koncentruje się na kwestiach instytucjonalno-społecznych.

Na uwagę zasługują też załączniki, ułatwiające wgląd w badania, których głównym partnerem były jednostki samorządu terytorialnego. Mimo wszystko zgodnie z sieciowym podejściem i analizą przepływów, duże miasta odgrywają rosnącą rolę we wszelkiej współpracy (zał. 5 i 6). Zwłaszcza gdy chodzi o innowacyjność czy kulturę (wysoką, ale też i niską).

Książka ma też ogólne słabości i silne strony, o których trudno dalej nie wspomnieć.

Zacznijmy od stwierdzenia, że hipotezy były w części nietrafne. Nie wszystkie dało się obronić (pozytywnie zweryfikowanych 4,5 na 7 hipotez). Nie jest to wina, lecz raczej zasługa Autorki, która przedstawiła całą grupę hipotez.

Szkoda też, że analizę sieci, w tym analizę struktury tematycznej projektów, analizę struktury rodzajowej instytucji (beneficjentów, analiza lokalizacji beneficjentów), analizę w ujęciu dynamicznym oraz związku między typem instytucji, rodzajem projektów oraz jego lokalizacją wobec granicy, ograniczono jedynie do projektów kofinansowanych przez Unię Europejską (projekty Europejskiej Współpracy Terytorialnej i Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa i Partnerstwa) oraz skoncentrowano się tylko na danych ilościowych, pomijając aspekt jakościowy. Czy wszystkie projekty były potrzebne? Pewnie niekoniecznie. Z jednej strony należy podziwiać konsekwencję w zastosowaniu analizy sieci do niemal wszystkich programów 2007–2013 finansowanych przez Unię Europejską, z drugiej jednak trudno zrozumieć, dlaczego pominięto alokację projektów niefinansowanych przez UE (tylko przez budżet) czy też finansowanych przez UE w okresie przedakcesyjnym (do 1.05.2004 roku). Naturalnie to decyzja badacza, ale szkoda, że jej przyczyn nie wyjaśniono (tak, jak faktu, że badano tylko programy powtarzające się w kolejnych okresach UE 2000–2013). Mimo wszystko można też się było spodziewać poszerzonej analizy np. znaczenia analizowanych projektów w rozwoju kraju lub w budżecie pomocy transgranicznej, czyli analizy obejmującej dane ilościowe, ale też elementy jakościowe, jakich bardzo brak w tekście.<sup>4</sup>

---

<sup>4</sup> Zob. G. Gorzelak: Wykorzystanie środków Unii Europejskiej dla rozwoju kraju – wstępne analizy, Studia regionalne i lokalne 2014, nr 3(57), s. 5–25. Na s. 24 autor wskazuje podobieństwa między analizą zespołu Misiąga oraz to, że „istnieje korelacja między wielkością absolutną tych środków a dynamiką



Choć książka ta wprowadza badaczy do nowoczesnej (choć jednostronnej) metodologii światowej, to zbyt małą rolę odgrywa w niej literatura czeska i inne, pochodzące z krajów ważnych dla nas jako partnerzy (nie tylko współpracy, ale i handlu międzynarodowego). W końcu wydano w 2004 roku (zatem w okresie omawianym) czeską książkę niezbyt świadczącą o Polsce i czeskim podejściu do tejeż w porównaniu z podejściem do RFN.<sup>5</sup> Uwaga ta dotyczy także innych krajów graniczących z Polską, gdzie informacja kontekstowa w omawianej pracy Sylwii Doźbłasz jest raczej ograniczona.

Największą wartość recenzowanej pracy Sylwii Doźbłasz stanowi wkład metodologiczny (konsekwentna, omawiana i rozbudowana analiza sieci współpracy, a zarazem krytyczne podejście do metody SNA). Analiza ta nie wyczerpuje jednak w pełni rozumienia współpracy, która jest bardzo złożona i zależy od wielu czynników (środowiskowe, ekonomiczne i in.), a które nie w pełni i nie wszędzie zostały wykorzystane w pracy. Jest to praca zbliżająca do ujęcia światowego, gdzie cechy regionu są jedynie danymi wspomagającymi, a uwagę koncentruje się na przepływach i współpracy (SNA), co jest podejściem innowacyjnym na polskim gruncie. Tylko czy dobrym i sprawdzonym? Doświadczenie zachodnie dowodzi, że niezbyt. Zastosowanie SNA (sieci powiązań społecznych) do analizy współpracy transgranicznej okazało się mieć dobre i złe strony.

Po pierwsze, w omawianej pracy nie obeszło się bez bliższej charakterystyki tej współpracy na pograniczu (struktura projektów, struktura i rola beneficjentów, walory regionów itp.). Po drugie, sam opis sieci (węzłów i niefortunnie zwanych „krawędzi”) nie wystarczył, by osiągnąć cele analizy sieciowej.

Zapewne niepełność dowodu na prawdziwość hipotez nie świadczy źle o Autorce, lecz raczej o przyjętym systemie analizy społecznej, być może głównie socjologicznej (SNA). W toku analizy pograniczy nie udało się też obejść bez odniesień do okresu 2014–2020. Z kolei obeszło się bez określenia zwłaszcza w przypadku Czech i Słowacji, jakie regiony w przypadku EWT wchodzi w grę. Dodatkowo w obu krajach przestały istnieć powiaty. Saksonia – jako region pomad 75% – na mocy prawa musiała kłaść nacisk na innowacyjność projektów, etc. Mimo tytułu książki (gdzie mowa o pograniczach Polski), pominięto niektóre pogranicza (np. Południowy Bałtyk i inne, we wcześniejszym okresie niewystępujące obszary współpracy transgranicznej lub np. wchodzące w skład regionów pogranicznych niemieckich). Dużą zaletą książki jest analiza metodyczna przydatności metody SNA, ale okazało się, że to nie dość, by w pełni scharakteryzować dane pogranicze. Ponadto zaletą okazuje się omówienie ziem państwowych, nie zaś każdego programu. Praca dobrze świadczy o rzetelności Autorki i o książce, wnoszącej nową formę wiedzy o części programów polskich pograniczy, istniejących w okresie 2004–2013 (ale nie wszystkich).

---

gospodarczą – regiony i układy lokalne, które otrzymały więcej funduszy unijnych, to z jednej strony układy terytorialne już najwyżej rozwinięte, a z drugiej najszybciej rozwijające się.” (s. 24). Zob. też G. Gorzelak, B. Jałowiecki: Koniunktura w Polsce lokalnej 2013 *Studia regionalne i lokalne* 2014, nr 4(58), s. 5–24. Rzecz dotyczy tych samych badań ogólnopolskich.

<sup>5</sup> M. Jeřabek., J. Dokoupil, T. Havliček. a kolektiv: *České pohraničí. Bariéra nebo prostor zprostředkování?* (Czeskie pogranicze. Bariera czy obszar pośrednictwa?), Praha 2004, wyd. Academia Praha (Czeska Rep.).

Mimo wszelkich uwag pod adresem pracy warto podkreślić, że książka ta jest dowodem, iż we Wrocławiu (obok Warszawy i Lublina<sup>6</sup>) umocnił się silny ośrodek rozwojowy badań pogranicza. Wypada tylko życzyć powodzenia i dalszych postępów w badaniach.

### Literatura

- G. Gorzelak: Wykorzystanie środków Unii Europejskiej dla rozwoju kraju – wstępne analizy, *Studia regionalne i lokalne* 2014, nr 3(57), s. 5–25.
- G. Gorzelak, B. Jałowiecki: Koniunktura w Polsce lokalnej 2013, *Studia regionalne i lokalne* 2014, nr 4(58), s. 5–24.
- A. Jakubowski, A. Miszczuk, B. Kawalko, T. Komornicki, R. Szul (red.): *New borderlands, Cross-border relations and regional development*, Series: Regions and Cities, 2017 Routledge – Taylor and Francis Group, Oxon-New York, s. 250.
- M. Jeřábek., J. Dokoupil, T. Havlíček, a kolektiv: *České pohraničí. Bariéra nebo prostor zprostředkování? (Czeskie pogranicze. Bariera czy obszar pośrednictwa?)*, 2004, wyd. Academia, Praha (Czeska Rep.), s. 296.
- M.W. Kozak: Relacje współpracy i konkurencji na pograniczu polsko-niemieckim (recenzja), *Studia regionalne i lokalne* 2014 a, nr 1(55), s. 131–152.
- M.W. Kozak: *The Karlovy Vary Subregion as an Example of a Border Region – a Case Study Report*, GRINCOH Working Paper Series 2014.
- M.W. Kozak, Working Paper 6.03.02.02, s. 1–26, s. 4–5, [http://www.grincoh.eu/media/serie\\_6\\_spaces\\_territories\\_and\\_regions/grincoh\\_wp6.03.02.02\\_kozak.pdf](http://www.grincoh.eu/media/serie_6_spaces_territories_and_regions/grincoh_wp6.03.02.02_kozak.pdf), (dostęp: 12.07.2018).

### Book review: Sylwia Dotzblasz „Cross-border cooperation networks on the borderland of Poland”

**Summary.** Topic of this publication is presentation of Polish borderlands supported by the EU with the SNA (Social Network Analysis) methodology. It seems initially valid methodology, which however does not cover all the elements of cooperation (economic, environmental or spatial etc.). It is subordinated by 7 hypothesis, out of which 4,5 is corroborated. Conclusions sum up networks of cooperation in each borderland.

**Key words:** Poland, Polish borderlands – summary, SNA (Social Network Analysis), usefulness

---

<sup>6</sup> Np. zespół warszawsko-lubelski w składzie: A. Jakubowski, A. Miszczuk, B. Kawalko, T. Komornicki, R. Szul (red.), *New borderlands. Cross-border relations and regional development*, Series: Regions and Cities. 2017, Routledge – Taylor and Francis Group, Oxon-New York, s. 250. Opracowanie interesujące, bowiem całościowo obejmuje pogranicze polsko-ukraińskie.